



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Regulaminowej, Etyki
i Spraw Senatorskich (55.)
w dniu 30 grudnia 2014 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy budżetowej na rok 2015 w częściach właściwych przedmiotowemu zakresowi działania komisji: Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, a także plan finansowy Centrum Usług Wspólnych; Kancelaria Prezydenta RP, a także plan finansowy Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta RP; Kancelaria Sejmu; Krajowe Biuro Wyborcze; Kancelaria Senatu (druk senacki nr 802, druki sejmowe nr 2772, 2978 i 2978-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 01)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Andrzej Misiołek)

Przewodniczący Andrzej Misiołek:

Witam serdecznie wszystkich państwa.

Otwieram pięćdziesiąte piąte posiedzenie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

Na dzisiejszym posiedzeniu mamy rozpatrzyć ustawę budżetową na rok 2015 w częściach właściwych przedmiotowemu zakresowi działania komisji: „Kancelaria Prezesa Rady Ministrów”, „Kancelaria Prezydenta RP”, „Kancelaria Sejmu”, „Krajowe Biuro Wyborcze” i „Kancelaria Senatu”.

Jako pierwszą zajmiemy się Kancelarią Prezesa Rady Ministrów.

Witam serdecznie pana Tomasza Bolka, dyrektora generalnego Kancelarii Prezesa Rady Ministrów; panią Agnieszkę Kłódkowską-Cieślakiewicz, dyrektor Biura Budżetowo-Finansowego KPRM; panią Jadwigę Misiak, zastępcę dyrektora Biura Budżetowo-Finansowego i głównego księgowego KPRM; panią Danutę Pańnikowską-Siwiec, naczelnik Wydziału Planowania i Informacji w Biurze Budżetowo-Finansowym KPRM; pana Dariusza Ałtasa, dyrektora Biura Finansowego; i panią Iwonę Sokolińską, głównego specjalistę z Ministerstwa Finansów.

Proszę pana dyrektora o syntetyczne przedstawienie budżetu Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Dyrektor Generalny Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Tomasz Bolek:

Szanowni Państwo!

Dość szczegółowy projekt budżetu naszej kancelarii na 2015 r. został państwu przedstawiony już na początku grudnia, więc jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to skoncentruję się tylko na kilku podstawowych rzeczach.

Jeżeli chodzi o dochody budżetowe zaplanowane w części 16, to zostały one określone na poziomie 130 tysięcy zł. Pochodzą one przede wszystkim z wpływów z najmu, dzierżawy miejsc, na przykład pod bankomaty czy też stacje bazowe, rozliczeń z roku ubiegłego, wadów i wynagrodzenia płatnika. Kancelaria, jak każdy urząd, jest płatnikiem podatku od wynagrodzeń i składek ZUS, więc jakaś tam część tego wszystkiego wraca jako wynagrodzenie płatnika. Tak więc dochody zaplanowano w kwocie 130 tysięcy zł. W stosunku do 2014 r. nastąpił wzrost o 8%.

Wydatki budżetowe są na poziomie z 2014 r. Obejmują one kwotę 125 milionów 90 tysięcy zł. No, tak naprawdę w stosunku do ustawy budżetowej na rok 2014 nastąpił wzrost o 26 tysięcy zł. Wydatki te umiejscowione są w trzech podstawowych działach: „Działalność usługowa”, „Administracja publiczna” i „Obrona narodowa”. W dziale „Działalność usługowa” zaplanowana jest dotacja podmiotowa dla CBOS w wysokości 3 milionów 200 tysięcy zł. Jest to taka sama dotacja jak w roku poprzednim. Kolejny dział, w którym skumulowane są nasze wydatki, to dział 750 „Administracja publiczna”. Jest to kwota blisko 122 milionów zł. Obejmuje ona takie grupy wydatków jak podstawowe zadania i wydatki związane z funkcjonowaniem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, dotacje dla Ośrodka Studiów Wschodnich, dotacje dla Krajowej Szkoły Administracji Publicznej czy wydatki związane z Radą do Spraw Uchodźców, Radą do Spraw Polaków na Wschodzie i pozostałą działalnością. Trzeci dział, w którym zaplanowano minimalną kwotę 10 tysięcy zł, to dział „Obrona narodowa”.

Tak więc z tych 125 milionów zł, które zapisane są w budżecie, na działalność naszej kancelarii pójdzie około 85 milionów zł. Pozostałe środki pokryją wydatki o charakterze zewnętrznym. Na przykład dotacja podmiotowa dla CBOS wyniesie 3,2 miliona zł, dla Ośrodka Studiów Wschodnich – 9,1 miliona zł, dla KSAP – 8,3 miliona zł. Również w samej kancelarii działają takie ciała, które są finansowane z budżetu, ale mają, nazwijmy to, charakter zewnętrzny. Są to Rada do Spraw Uchodźców, Rada do Spraw Polaków na Wschodzie – łącznie przeznaczają się na to około 2 milionów zł – Rada Legislacyjna i Rada Służby Cywilnej. W kancelarii działają również komisja orzekająca w sprawach o naruszenie dyscypliny finansów publicznych i Wyższa Komisja Dyscyplinarna. Przewidziane są też nagrody za osiągnięcia w zakresie nauki. Jest to kwota około 2 milionów zł. Tak że kwota, która przeznaczona jest na wydatki bezpośrednio związane z kancelarią, to 85 milionów zł.

Lata 2014 i 2015 to przede wszystkim czas projektów informatycznych. W tym roku realizowaliśmy siedem projektów informatycznych, z czego trzy już się zakończyły. Chodzi o elektroniczny terminarz legislacyjny, e-Interpelacje – jest to projekt realizowany wspólnie z Kancelarią Sejmu – oraz projekt, który ma bezpośredni związek z budżetem, a mianowicie system klasy ERP. W 2015 r. wydatki na IT – dlatego też w kancelarii nazywamy go rokiem IT – wyniosą 1,5 miliona zł. Przeznaczymy

te środki przede wszystkim na rozbudowę elektronicznego Komitetu Rady Ministrów i budowę systemu informatycznego „Centralny Rejestr Karty Polaka”. System ten został zbudowany w 2007 i 2008 r., więc wymaga już... No, życie projektów informatycznych jest krótkie, więc wymaga on już radykalnej poprawy. W tym roku przeznaczamy na to 0,5 miliona zł. Wprowadzamy też system elektronicznego zarządzania dokumentacją. Wydamy na to kwotę 300 tysięcy zł. Rozbudowa elektronicznego terminarza legislacyjnego będzie nas kosztować kolejne 100 tysięcy zł, a rozbudowa elektronicznej Rady Ministrów – 250 tysięcy zł.

Projekt budżetu kancelarii został również sporządzony w ujęciu zadaniowym. Realizujemy pięć funkcji: zarządzanie państwem, bezpieczeństwo wewnętrzne, bezpieczeństwo zewnętrzne i nienaruszalność granic, sprawy obywatelskie i kształtowanie rozwoju regionalnego. Ta ostatnia funkcja to kwestie związane przede wszystkim z programami finansowanymi ze środków Unii Europejskiej.

Jak już powiedziałem, dokumenty te zawierają również plan finansowy Ośrodka Studiów Wschodnich, w przypadku którego przewidziana jest dotacja w wysokości 9 milionów 200 tysięcy zł, oraz naszej IGB, czyli Centrum Usług Wspólnych.

Wydaje się, że uprawnione jest stwierdzenie, iż budżet został zaplanowany w sposób oszczędny i skrzętny. Jak powiedziałem, wynosi on 125 milionów zł. Jest to tylko o 29 tysięcy zł więcej niż w roku ubiegłym. Staramy się wydatkować te środki w sposób celowy i oszczędny, a potwierdzają to oceny Najwyższej Izby Kontroli. Od kilku lat wykonanie budżetu kancelarii jest oceniane pozytywnie, nie stwierdzono żadnych uchybień. Również w poprzednim roku Najwyższa Izba Kontroli pozytywnie oceniła wykonanie budżetu o łącznej kwocie – oprócz tych 125 milionów zł uruchomione były środki z rezerwy celowej i ogólnej – 130 milionów zł. Tak naprawdę uwagi NIK dotyczyły tylko kwoty 3 tysięcy zł. Dla nas kontrole NIK są bardzo ważnym elementem oceny zewnętrznej. Mamy co prawda procedury kontroli wewnętrznej, to znaczy kontroli zarządczej, ale ocena zewnętrzna zawsze ma walor większego obiektywizmu. Oprócz kontroli budżetowych Najwyższa Izba Kontroli przeprowadza też kontrole tematyczne, dotyczące na przykład zawierania umów o dzieło i umów-zleceń. Wszystkie te kontrole również kończyły się wynikiem pozytywnym.

To tyle, jeżeli chodzi o syntetyczne przedstawienie kwestii związanych z budżetem. Krótko mówiąc, można go nazwać budżetem kontynuacji z przeniesieniem akcentów na programy informatyczne.

Przewodniczący Andrzej Misiołek:

Dziękuję, Panie Dyrektorze.

Możemy przystąpić do dyskusji.

Czy ktoś z panów senatorów chciałby zabrać głos lub zadać pytanie?

Właściwie ja mam jedno pytanie. W dziale 752 „Obrona narodowa” przewidziana jest niewielka kwota, ale zmiana w stosunku do poprzedniego roku jest duża, bo nastąpił spadek aż o 80%. Z czego to wynika?

Dyrektor Generalny Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Tomasz Bolek:

W 2014 r. była to kwota 50 tysięcy zł, a teraz zaplanowaliśmy 10 tysięcy zł. Przede wszystkim są to środki na szkolenia i inne kwestie związane z podnoszeniem kompetencji w zakresie obrony. Organizujemy takie szkolenia dla kadry zarządzającej. Powołaliśmy też zespół, który realizuje te zadania. W tym roku wspólnie z MON ustaliliśmy, że wystarczy nam kwota 10 tysięcy zł.

Przewodniczący Andrzej Misiołek:

Rozumiem. Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z panów senatorów chciałby jeszcze o coś zapytać?

Dyrektor Generalny Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Tomasz Bolek:

Panie Przewodniczący, dodam jeszcze tylko, że wyodrębnienie tej kwoty 10 tysięcy zł wynika z pewnego rodzaju systematyki wydatków budżetowych. W dziale 750 jest kwota 121 milionów zł, co trochę burzy proporcje, no ale taka jest logika prezentacji tych wydatków.

Przewodniczący Andrzej Misiołek:

Proszę bardzo. Pan senator Słoń.

Senator Krzysztof Słoń:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Ministrze, mam pytanie à propos tego, że będziecie, jak pan mówił, kłaść większy nacisk na kwestie informatyczne. W jaki sposób kancelaria jest zabezpieczona przed cyberatakami? Czy są to jakieś zewnętrzne zabezpieczenia, czy macie państwo swoje własne? Jakie środki są na to przeznaczone?

Dyrektor Generalny Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Tomasz Bolek:

Panie Przewodniczący, jeżeli można, to od razu odpowiem. Otóż po ataku Alladyna, o którym pisała prasa, podjęliśmy systemowe działania związane z obroną przed takimi atakami. Zdajemy sobie sprawę, że zgodnie z informacjami przekazywanymi przez służby, które zajmują się bezpieczeństwem cyberprzestrzeni, jesteśmy jedną z trzech organizacji najbardziej narażonych na potencjalne ataki hakerów. Oprócz nas służby wskazują CBA i... Już nie pamiętam kogo. Dlatego też podjęliśmy działania mające na celu budowę zupełnie nowej infrastruktury bezpieczeństwa. Składają się na nią dwa elementy, to znaczy tak zwanego Checkpoint, który chroni nas przed atakiem zewnętrznym, oraz Quest, który monitoruje ruch wewnątrz sieci kancelarii. Te działania prowadzimy wspólnie z CUW, które świadczy

nam usługi w zakresie IT. We współpracy z NASK zakupiliśmy i wdrożyliśmy bardzo dobre, nowoczesne programy, które chronią nas przed atakiem zewnętrznym. Mam na myśli system Quest, zamieniony teraz na firewalla. Druga sprawa to monitorowanie ruchu wewnętrznego i badanie różnego rodzaju anomalii w tymże ruchu. Służy do tego system Quest, który przez informatyków nazywany jest systemem klasy Golfa. Znaczący to, że jest to dobry, uznany na rynku produkt, który skutecznie informuje o wszelkich ponadstandardowych ruchach.

Dodatkowo rozbudowujemy nasze kompetencje w zakresie IT. Do 2013 r. w kancelarii nie było komórki, która zajmowałaby się bezpieczeństwem IT. Teraz taka komórka została zbudowana. My określamy swoje potrzeby biznesowe – tak się to nazywa – czyli potrzeby w zakresie programów informatycznych i infrastruktury bezpieczeństwa, a CUW odgrywa rolę wykonawcy. Nasza IGB, czyli zaplecze administracyjne, obsługuje nas w zakresie zarządzania budynkami, jak również dostarczania usług. Jest to, powiedziałbym, agencja wykonawcza kancelarii. Dodatkowo mamy jeszcze bardzo profesjonalne Biuro Ochrony, które też nas wspomaga. Tak więc są aż trzy podmioty, które wspólnie dbają o nasze bezpieczeństwo.

Mam nadzieję, że ten atak Alladyna z 2012 r., o którym pisała prasa, się nie powtórzy, ale musimy zdawać sobie sprawę, że hakerzy zawsze są o pół kroku przed ludźmi, którzy pracują nad systemami zabezpieczeń. Systemy te z reguły są reakcją na to, co wymyślą hakerzy. Zainstalowane przez nas programy wskazują, że jesteśmy przedmiotem zainteresowania różnych osób, które chciałyby wejść do naszej sieci, ale skutecznie się przed nimi bronimy. Struktura zabezpieczeń naszej sieci, domknięta we wrześniu tego roku, jest bardzo logiczna i zwarta. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Misiołek:

Czy ktoś z panów senatorów chciałby jeszcze zabrać głos w dyskusji? Nie ma więcej chętnych.

Myślę, że przedstawiony tutaj budżet Kancelarii Prezesa Rady Ministrów nie budzi emocji. Jest podobny do tego, który był w roku poprzednim, więc proponuję, abyśmy przeszli do głosowania.

Kto jest za przyjęciem budżetu Kancelarii Prezesa Rady Ministrów? (3)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (3)

W wyniku głosowania komisja przyjęła budżet Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Bardzo dziękuję za przybycie panu dyrektorowi i wszystkim osobom, które mu towarzyszyły.

(Dyrektor Generalny Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Tomasz Bolek: Dziękuję bardzo.)

Ogłaszam dziesięciminutową przerwę techniczną.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Andrzej Misiołek:

Wznawiam obrady po przerwie technicznej.

Przechodzimy do omówienia budżetu Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Witam pana Dariusza Młotkiewicza, sekretarza stanu i zastępcę szefa Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, oraz pana Dariusza Atlasa, dyrektora Biura Finansowego.

Uprzejmie proszę pana ministra o syntetyczne zreferowanie budżetu Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Zastępca Szefa Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Dariusz Młotkiewicz:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Dzień dobry.

Na wstępie chciałbym poinformować panów senatorów, że w toku prac sejmowych nad budżetem Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Sejm Rzeczypospolitej Polskiej nie dokonał zmian w złożonym projekcie. Projekt dochodów i wydatków Kancelarii Prezydenta RP został przedstawiony Wysokiej Komisji w informacji o projekcie budżetu państwa w części 01 „Kancelaria Prezydenta RP”.

Projekt budżetu uwzględnia konieczność realizacji zasad określonych w rozporządzeniu ministra finansów z dnia 17 czerwca 2014 r. w sprawie szczegółowego trybu, sposobu i terminów opracowania materiałów do projektu ustawy budżetowej na rok 2015. Uwzględni on również przewidywane wykonanie wydatków w 2014 r., przyszłoroczne potrzeby zgłoszone przez poszczególne biura kancelarii, stałe wydatki ponoszone przez kancelarię, a także założenia przyjęte do konstrukcji budżetu państwa oraz wskaźniki makroekonomiczne na 2015 r. zawarte w piśmie Ministerstwa Finansów z 24 lipca 2014 r. Może dodam do tego dwa słowa komentarza: my przyjęliśmy, że jednak nie będzie inflacji. Nie zakładamy wzrostu cen.

Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zapewnia prezydentowi obsługę umożliwiającą wykonywanie konstytucyjnych i ustawowych kompetencji. W związku z tym projekt budżetu Kancelarii Prezydenta RP na rok 2015 obejmuje środki finansowe na realizację zadań związanych z działalnością Biura Bezpieczeństwa Narodowego, wydatki wspólnej komisji orzekającej w sprawach o naruszenie dyscypliny finansów publicznych oraz rzecznika dyscypliny finansów publicznych, a także wydatki Biura Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa. Ponadto Kancelaria Prezydenta RP musi, zgodnie z ustawą z 30 maja 1996 r. o uposażeniu byłego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zapewnić środki na uposażenie i utrzymanie biur byłych prezydentów, środki na wydatki związane z nadawaniem odznaczeń państwowych, a także, zgodnie z ustawą o Narodowym Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa, środki na dotacje dla Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa.

Przechodząc teraz do szczegółów projektu budżetu kancelarii na 2015 r., przestawię podstawowe wielkości i relacje ujętych w nim dochodów i wydatków. Chciałbym także zwrócić uwagę Wysokiej Komisji na to, że planowany budżet na rok 2015 – od początku planowaliśmy, że tak będzie – stanowi 100% budżetu z roku 2014. Projekt budżetu na 2015 r. w części 01 „Kancelaria Prezydenta

RP”, przedstawiony ministrowi finansów w dniu 8 sierpnia 2014 r., uwzględnia środki w wysokości 167 milionów 617 tysięcy zł i obejmuje wydatki bieżące w kwocie prawie 128,5 miliona zł, wydatki na inwestycje w kwocie 8 milionów 100 tysięcy zł, świadczenia na rzecz osób fizycznych w kwocie około 1 miliona zł i dotacje dla Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa w kwocie 30 milionów zł.

Wydatki zaplanowane na 2015 r. przeznaczone są na różne zadania, które jesteśmy zobowiązani wykonywać. Zadania o charakterze ogólnopaństwowym i gospodarczo-społecznym obejmują koszty Biura Bezpieczeństwa Narodowego, odznaczeń państwowych, Biura Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, dotacje dla Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa, koszty wspólnej komisji orzekającej w sprawach o naruszenie dyscypliny finansów publicznych oraz rzecznika dyscypliny finansów publicznych, a także środki na uposażenie i prowadzenie biur byłych prezydentów. Wydatki te wynoszą ponad 57 milionów zł i stanowią 34,2% wszystkich wydatków planowanych na 2015 r. Wydatki na bieżącą działalność administracyjną Kancelarii Prezydenta RP wynoszą 102 miliony 200 tysięcy zł i stanowią dokładnie 61% wydatków planowanych na 2015 r., a wydatki na zadania inwestycyjne to 8 milionów 100 tysięcy zł, co stanowi 4,8% wydatków planowanych na przyszły rok.

Projekt wydatków budżetowych na 2015 r. w poszczególnych rozdziałach przedstawia się następująco. W rozdziale 75101 „Urzędy naczelnych organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa” wydatki na sfinansowanie bieżącej działalności Kancelarii Prezydenta RP oraz zadań inwestycyjnych zaplanowano w wysokości dokładnie 110 milionów 29 tysięcy zł, co stanowi 65% wszystkich zaplanowanych wydatków. Na wydatki bieżące przeznaczono 101 milionów zł, na świadczenia na rzecz osób fizycznych – 345 tysięcy zł, a na wydatki majątkowe – 7 milionów 800 tysięcy zł.

W ramach rozdziału 75103 „Biuro Bezpieczeństwa Narodowego” wydatki na sfinansowanie bieżącej działalności BBN oraz zadań inwestycyjnych zaplanowano w wysokości 13 milionów 945 tysięcy zł, co stanowi 8,3% wszystkich wydatków zaplanowanych na rok 2015. Wydatki bieżące to 13 milionów 545 tysięcy zł, świadczenia na rzecz osób fizycznych – 100 tysięcy zł, a wydatki majątkowe – 300 tysięcy zł.

Idźmy dalej. Jeśli chodzi o rozdział 75106 „Odnaczenia państwowe”, to w projekcie budżetu kancelarii na rok przyszły wydatki te – a są one związane z realizacją konstytucyjnych i ustawowych kompetencji prezydenta w zakresie nadawania orderów i odznaczeń – zaplanowaliśmy w wysokości 11 milionów 340 tysięcy zł.

W rozdziale 75195 znajdują się środki na sfinansowanie pozostałej działalności. Wynoszą one 2 miliony 300 tysięcy zł.

Na dotację dla Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa w roku przyszłym zaplanowano kwotę w wysokości 30 milionów zł, co stanowi 100% dotacji z roku 2014. Środki z tej dotacji przeznaczone są na finansowanie przedsięwzięć związanych z realizacją programów

rewaloryzacji zespołów zabytkowych Krakowa, ze szczególnym uwzględnieniem przygotowań Krakowa do przyjęcia uczestników Światowych Dni Młodzieży w 2016 r.

Na wydatki majątkowe w 2015 r. zaplanowano środki w wysokości 8 milionów 100 tysięcy zł, z czego kancelarii przypadnie 7 milionów 800 tysięcy zł, a BBN – 300 tysięcy zł. Wydatki te są na poziomie z roku 2014.

Przewidujemy osiągnięcie dochodów budżetowych na poziomie 1 miliona 180 tysięcy zł, co oznacza wzrost o niespełna 1% w stosunku do dochodów zapisanych w ustawie budżetowej z roku 2014. Planujemy osiągnięcie dochodów z kilku źródeł. Planowane dochody z najmu i czynszów to ponad 987 tysięcy zł, wpływy ze sprzedaży wyrobów – 13 tysięcy zł, a wpływy z różnych dochodów – 180 tysięcy zł.

Projekt budżetu Kancelarii Prezydenta RP na rok 2015 zakłada oszczędną politykę budżetową i utrzymuje wydatki na poziomie roku 2014. Jednocześnie zapewnia on jednak pełną realizację zadań urzędu oraz jego efektywne i skuteczne funkcjonowanie, a także wykonywanie swoich zadań przez podmioty finansowane z tego budżetu. Jeśli przedstawiony przez kancelarię projekt budżetu na rok 2015 zostanie przyjęty przez Sejm i Senat, to przy rygorystycznym przestrzeganiu dyscypliny budżetowej i racjonalnym gospodarowaniu środkami finansowymi umożliwi on realizację działań wynikających z konstytucji i ustaw.

Przedstawivszy w skróty sposób wybrane zagadnienia przyszłorocznego budżetu Kancelarii Prezydenta RP, proszę o przychylne rozpatrzenie projektu budżetu w części 01 „Kancelaria Prezydenta RP”.

Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Misiołek:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Otwieram dyskusję.

Kto z panów senatorów chciałby zabrać głos?

Proszę bardzo. Pan senator Słoń.

Senator Krzysztof Słoń:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Mm pytanie dotyczące podróży służbowych, zarówno krajowych, jak i zagranicznych. Z czego wynika tak drastyczne obcięcie planowanych wydatków na ten cel?

Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Dariusz Atlas:

Dariusz Atlas, Biuro Finansowe.

W paragrafie dotyczącym wydatków na podróże krajowe i zagraniczne ujmowane są tylko te świadczenia – ryczałty, diety itd. – jakie przysługują pracownikowi kancelarii w sytuacji, gdy musiał on ponieść pewne koszty, wykonując swoje zadania służbowe za granicą czy w kraju. W sytuacji, gdy posiłki czy noclegi pracownik ma zapewnione przez pracodawcę, takie świadczenia mu nie przysługują, bo wszystko to zostało już opłacone z budżetu kancelarii.

Mniejsze zapotrzebowanie na wypłatę takich diet wynika z tego, że nasze wyjazdy, czy to krajowe, czy zagraniczne, są przygotowywane wcześniej. Cała otoczka dotycząca wyżywienia, hoteli i transportu zapewniona jest jeszcze przed rozpoczęciem podróży.

Przewodniczący Andrzej Misiołek:

Proszę bardzo. Pan senator Słoń.

Senator Krzysztof Słoń:

A więc nie jest to związane ze zmniejszeniem aktywności pana prezydenta i na arenie międzynarodowej, i w Polsce?

**Zastępca Szefa Kancelarii Prezydenta
Rzeczypospolitej Polskiej
Dariusz Młotkiewicz:**

Nie, nie. Spróbuję przedstawić to w sposób syntetyczny. Jest to wynik swego rodzaju racjonalizacji wydatków. Zadania związane z przygotowaniem podróży i wspieraniem pracowników, którzy są w delegacji, zostały przejęte przez kancelarię. Nie jest to, broń Boże... W naszej opinii spowodowało to racjonalizację wydatków. Krótko mówiąc, pracownik dostaje do kieszeni mniej pieniędzy na wyjazd, bo organizujemy to wszystko w sposób bardziej systemowy.

Tak że absolutnie nie ma to żadnego związku z ograniczeniem aktywności. Aktywność prezydenta jest bardzo duża i... Zresztą będzie o tym mowa w podsumowaniu działalności pana prezydenta Komorowskiego. Liczba wyjazdów nie ulega zmniejszeniu. W naszej opinii aktywność pana prezydenta jest bardzo duża. W tym roku odwołaliśmy tylko jedną podróż zagraniczną, ze względu na sytuację związaną z przebiegiem wyborów samorządowych. W tamtym okresie zaplanowana była, w wyniku wcześniejszych dyplomatycznych uzgodnień, podróż do Japonii, ale w konsekwencji takiego, a nie innego przebiegu wyborów samorządowych i związanych z tym okoliczności pan prezydent podjął decyzję o odwołaniu tej podróży. Była to jedyna odwołana podróż zagraniczna w tym roku.

Przewodniczący Andrzej Misiołek:

Proszę bardzo. Pan senator Słoń.

Senator Krzysztof Słoń:

Ostatnie pytanie dotyczy wzrostu kwot przewidzianych na wynagrodzenia. Czy jest to związane z podwyżkami, czy ze zwiększeniem liczby etatów w kancelarii?

**Zastępca Szefa Kancelarii Prezydenta
Rzeczypospolitej Polskiej
Dariusz Młotkiewicz:**

Szczegółowo odpowie pan dyrektor, ale od razu mogę powiedzieć, że nie zwiększamy liczby etatów.

**Dyrektor Biura Finansowego
w Kancelarii Prezydenta
Rzeczypospolitej Polskiej
Dariusz Atlas:**

Fundusz wynagrodzeń w kancelarii jest zamrożony, jest na takim samym poziomie jak w roku 2014. Inne jest za to rozłożenie akcentów w poszczególnych biurach i jednostkach kancelarii. Wynika to z tego, że trzeba zabezpieczyć środki na odprawy dla emerytów, przysługujące w danym roku dodatki za wysługę lat i nagrody jubileuszowe. Osoby, które odejdą na emeryturę w roku 2015, mają prawo do jubileuszówki, która przypadałaby w roku 2016. Z tych względów środki te są rozrzucone w innych miejscach niż w roku 2014, ale globalna kwota nie uległa zmianie.

**Zastępca Szefa Kancelarii Prezydenta
Rzeczypospolitej Polskiej
Dariusz Młotkiewicz:**

Mówiąc skrótowo, wynika to po prostu z przepisów prawa pracy i tak zwanej ustawy o urzędnikach, która obowiązuje w kancelarii. No, pracownicy, można powiedzieć, starzeją się, nabierają doświadczenia i w związku z tym nabywają dodatkowych uprawnień, które wynikają z powszechnie obowiązujących przepisów.

Senator Krzysztof Słoń:

I to daje tak duży wzrost? Porównuję to do 2014 r. i widzę, że było 36 milionów 428 tysięcy zł, a jest 37 milionów 636 tysięcy zł.

**Dyrektor Biura Finansowego
w Kancelarii Prezydenta
Rzeczypospolitej Polskiej
Dariusz Atlas:**

Fundusz wynagrodzeń w roku 2015 jest taki sam jak w roku 2014 i wynosi 46 milionów 836 tysięcy zł. W rozdziale dotyczącym kancelarii w roku 2014 były 34 miliony zł, a teraz jest 35 milionów 190 tysięcy zł. Wynika to z uwarunkowań, o których wspomnieliśmy ja i pan minister. Z funduszu wynagrodzeń wypłacamy też dodatkowe wynagrodzenia roczne, jak również uposażenia dla żołnierzy i funkcjonariuszy, których oddelegowano do BBN jako jednostki cywilnej, a także inne należności, które przysługują żołnierzom zawodowym oddelegowanym do jednostek cywilnych. Cały fundusz zamyka się jednak w tej samej kwocie co w roku poprzednim.

(*Senator Krzysztof Słoń:* Rozumiem więc, że ogólnonarodowe zamrożenie wydatków na wynagrodzenia dotyczy również Kancelarii Prezydenta RP. Tak?)

Tak. Taki właśnie budżet został złożony w Sejmie, gdzie nie wprowadzono żadnych poprawek.

Przewodniczący Andrzej Misiołek:

Czy jeszcze ktoś z panów senatorów chciałby zabrać głos w dyskusji? Nie widzę chętnych.

W związku z tym proponuję abyśmy przystąpili do głosowania nad budżetem w części „Kancelaria Prezydenta RP”.

Kto jest za przyjęciem tego projektu? (3)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Dziękuję bardzo.

Dziękuję panu ministrowi i panu dyrektorowi za przybycie i za syntetyczne zreferowanie budżetu.

Ogłaszam dziesięciominutową przerwę techniczną.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Andrzej Misiołek:

Wznawiam obrady po przerwie.

W tej części obrad naszej komisji będziemy omawiali budżet Kancelarii Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Witam serdecznie pana Jana Węgrzyna, zastępcę szefa Kancelarii Sejmu, i panią Grażynę Witan, pełniącą obowiązki dyrektora Biura Finansowego.

Proszę uprzejmie pana ministra o syntetyczne zreferowanie budżetu Kancelarii Sejmu.

Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Na wstępie chciałbym państwa przeprosić. Szef kancelarii, pan minister Lech Czapla, do nas dojdzie, ale w tej chwili jest u pana marszałka Radosława Sikorskiego.

Przechodzę do meritum. Projekt budżetu Kancelarii Sejmu na rok 2015, jeśli chodzi o wydatki, przewiduje kwotę 452 milionów 820 tysięcy zł. Jest to o 11,1% więcej niż w ustawie budżetowej na rok 2014. Wzrost ten spowodowany jest, po pierwsze, zmianą kadencji Sejmu. Z myślą o tym w budżecie Kancelarii Sejmu zabezpieczono kwotę 28 milionów 378 tysięcy zł. Odpowiadając na pytanie, dlaczego jest to taka, a nie inna kwota, chciałbym wyjaśnić, że wiąże się to przede wszystkim z tym, iż kancelaria musiała przeprowadzić symulację, ilu nowych posłów dostanie się do parlamentu. Założyliśmy, że taka zmiana – której oczywiście byśmy nie chcieli, no ale taka właśnie może być wola wyborców – będzie dotyczyła trzystu posłów. Biorąc pod uwagę tę symulację, uwzględniliśmy wszystkie kwestie związane z odprawami należnymi posłom, ale przede wszystkim z odprawami i świadczeniami dla pracowników biur poselskich. Jeśli jednak – i tego byśmy chcieli – wymiana posłów będzie mniejsza, to oczywiście środki te nie zostaną wydane.

Po drugie, wzrost wydatków wynika z budowy budynku biurowego przy ulicy Maszyńskiego, o której wspominałem państwu przed rozpoczęciem posiedzenia komisji. Przeznaczona na to kwota to 16 milionów 567 tysięcy zł. Dodatkowo 4 miliony zł wydamy na wykonanie trzeciego piętra w tymże budynku. To są dwa różne, niezależne od siebie, zadania inwestycyjne. Najprawdopodobniej budowa ta będzie prowadzona z wyłączeniem przepisów ustawy – Prawo zamówień publicznych ze względu na to, iż pomieszczenia te muszą mieć najwyższy z możliwych certyfikatów, czyli certyfikat do zadań ściśle tajnych.

Jeśli chodzi o dochody budżetu Kancelarii Sejmu, to są one przewidziane w wysokości 1 miliona 361 tysięcy zł. Jak możecie państwo przeczytać w dostarczonych materiałach, są to dochody z najmu i dzierżawy składników majątkowych, wpływy ze sprzedaży różnego rodzaju zbędnych składników majątkowych i inne dochody.

Największe wydatki to wydatki bieżące w kwocie 320 milionów 459 tysięcy zł. Na świadczenia na rzecz osób fizycznych zaplanowano 87 milionów zł, a na wydatki majątkowe – 45 milionów zł. Świadczenia na rzecz osób fizycznych planowane są zgodnie z obowiązującymi przepisami i limitami i, w porównaniu do roku 2014, rosną o kwotę 1,6 miliona zł, która to kwota przeznaczona będzie głównie na dodatkowe wynagrodzenia roczne za rok 2014 dla pracowników biur poselskich posłów VII kadencji. Wydatki bieżące rosną o około 26 milionów zł, co wynika przede wszystkim z konieczności realizacji zadań związanych z zakończeniem VII i rozpoczęciem VIII kadencji Sejmu. Wydatki, które przed chwilą omówiłem, dotyczą odpraw dla pracowników biur i klubów poselskich. Chodzi również o wypłatę... No, oczywiście pierwsze posiedzenie Sejmu musiałyby zostać zwołane w październiku 2015 r. Jeśli odbędzie się ono w listopadzie 2015 r., to środki przewidziane na wydatki bieżące odpowiednio się zmniejszą. Mam na myśli uposażenia dla nowo wybranych posłów i posłów VII kadencji. Wynagrodzenia dla osób objętych mnożnikowymi systemami wynagrodzeń, wynagrodzenia osobowe pracowników oraz wydatki relacjonowane do wynagrodzeń przyjęto na poziomie ustawy budżetowej na rok 2014.

Wśród innych planowanych zadań inwestycyjnych należy wymienić system zabezpieczeń i monitoringu, przebudowę lokalnych instalacji klimatyzacyjnych, kontynuację budowy zapasowego Centrum Przetwarzania Danych, przebudowę recepcji i stanowisk Straży Marszałkowskiej w budynku F – chodzi o tę słynną ladę recepcyjną w Nowym Domu Poselskim – oraz przebudowę i rozbudowę budynku przy ulicy Ludnej w Warszawie, który Kancelaria Sejmu w ubiegłym roku pozyskała od ministra skarbu państwa. Do tego budynku chcemy przenieść nasze sejmowe archiwum, Bibliotekę Sejmową oraz te komórki organizacyjne Sejmu, które w dniu dzisiejszym mieszczą się w budynkach wynajmowanych od różnego rodzaju instytucji, między innymi od Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Szanowni Panowie Senatorowie, przedstawiony przeze mnie skrótowo budżet Kancelarii Sejmu jest szczegółowo rozwinięty w materiałach, które państwo otrzymali. W imieniu szefa Kancelarii Sejmu uprzejmie proszę o jego przyjęcie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Misiołek:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Proszę bardzo. Pan senator Słoń.

Senator Krzysztof Słoń:

Mam pytanie dotyczące trzech kwestii. Chodzi mi mianowicie o paragrafy dotyczące stypendiów, zakupu

materiałów i wyposażenia oraz opłat za administrowanie i czynszów za budynki, lokale i pomieszczenia garażowe. Skąd wynika tak znaczny wzrost wydatków?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Misiołek:

Dziękuję.

Proszę, Panie Ministrze.

Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Odpowie pani dyrektor Grażyna Witan.

Pełniąca Obowiązki Dyrektora Biura Finansowego w Kancelarii Sejmu Grażyna Witan:

W tym roku nie mieliśmy... Chodzi o to, że mamy zagranicznych stażystów, którym wypłacamy stypendia.

Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Rekrutacja na staże parlamentarne jest przeprowadzana co roku. W kończącym się roku objęliśmy tymi stażami parlamentarnymi przede wszystkim młodzież pochodzącą z krajów dawnego bloku wschodniego. Mamy stypendystów z Kazachstanu, mamy stypendystów z Mołdawii, mamy również stypendystów z Rosji. Te staże parlamentarne cieszą się dosyć dużym zainteresowaniem. W procesie rekrutacji korzystamy z pomocy naszych placówek dyplomatycznych. Do Polski przyjeżdżają osoby, które mają już wyższe wykształcenie, ale nie przekroczyły jeszcze trzydziestego roku życia. Przez kilka miesięcy mają one możliwość poznania polskiego parlamentu. Eksperymentalnie organizujemy również dla tych stażystów pobyty w biurach poselskich. I to się sprawdza. Uważamy, że jest to dobra forma pokazywania, jak funkcjonuje parlament, i wszystkiego tego, co dzieje się wokół polskiego parlamentu. Podczas tego, bodajże trzymiesięcznego...

(Pełniąca Obowiązki Dyrektora Biura Finansowego w Kancelarii Sejmu Grażyna Witan: Tak.)

...pobytu stażowego w Polsce gwarantujemy tym osobom zakwaterowanie i wyżywienie.

Jeśli chodzi o drugie pytanie pana posła, czyli pytanie dotyczące zakupu materiałów i wyposażenia, to oczywiście nastąpił tutaj wzrost wydatków, ale...

(Pełniąca Obowiązki Dyrektora Biura Finansowego w Kancelarii Sejmu Grażyna Witan: Zmiana kadencji.)

...jest on spowodowany przede wszystkim zmianą kadencji. Musimy wygasic funkcjonowanie tych biur poselskich, które nie zostaną ponownie otwarte z racji takiego, a nie innego wyniku wyborów, a następnie powołać nowe biura. Gros tych środków przeznaczymy na wyposażenie biur, oczywiście jeśli nie uda się przenieść środków majątkowych.

Chcę zwrócić państwa uwagę, że to akurat ja, na podstawie stosownego upoważnienia szefa Kancelarii Sejmu, zatwierdzam protokoły komisji likwidującej ma-

jątek biur poselskich. W tej chwili gros likwidowanego majątku to majątek pochodzący jeszcze z początku lat dziewięćdziesiątych. Tak więc musicie panowie przyznać, że posłowie niechętnie przejmują majątek, który ma dwadzieścia lat.

Istotną pozycją w tych wydatkach, na którą, jak myślę, zwrócili panowie senatorowie uwagę, jest zakup tabletów dla posłów. Podjęliśmy decyzję, że każdy nowo wybrany poseł, niezależnie od tego, czy będzie posłem pierwszy raz w swoim życiu, czy będzie pełnił tę funkcję po raz kolejny, dostanie nowy tablet. Myśmy wprowadzili tablety wcześniej od państwa senatorów, więc w przypadku posłów ten sprzęt w przyszłym roku będzie miał już cztery lata. Jeśli chodzi o tablet, to jest to jednak dość długi okres, dlatego chcemy kupić posłom nowe tablety.

Trzecie pytanie dotyczyło...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie Senatorze, to jest związane z tym, że kancelaria, tak jak powiedziałem przed chwilą, na potrzeby związane z funkcjonowaniem Biura Korespondencji i Informacji wynajmuje od ministra nauki i szkolnictwa wyższego pomieszczenia przy ulicy Kruczej w Warszawie, a na potrzeby Biura do Spraw Inwestycji i Zamówień – pomieszczenia przy ulicy Pięknej, w tym przypadku od miasta stołecznego Warszawy. No ale to nie są wysokie kwoty. Najwyższe koszty, jakie ponosimy, są związane z wynajmowaniem powierzchni biurowej przy ulicy Stepińskiej na potrzeby Biblioteki Sejmowej. W ubiegłym roku pozyskaliśmy budynek przy ulicy Ludnej. Zrobiliśmy to właśnie po to, żeby z powierzchni komercyjnych przy ulicy Stepińskiej przenieść znaczną część naszego księgozbioru. Za jakieś dwa lata w ogóle zrezygnujemy z tego najmu.

Przewodniczący Andrzej Misiołek:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Pan senator Muchacki. Proszę bardzo.

Senator Rafał Muchacki:

Panie Ministrze, mam takie pytanie: czy w kancelarii mówi się o jakimś solidnym remoncie hotelu poselskiego, choćby w dalszej perspektywie czasowej, czy raczej nie jest to brane pod uwagę? Mówię o tym dlatego, że jestem już tutaj, chwalić Pana Boga, od dziesięciu lat i cały czas mieszkam w tym samym pokoju. No, warunki są takie, jakie są. Nie narzekam, bo to moje miejsce pracy i trzeba je przyjąć z dobrodziejstwem inwentarza, ale chciałbym zapytać, czy mówi się o jakimś remoncie. To jest pierwsze pytanie.

A drugie dotyczy tego, że mówił pan, że pierwsze posiedzenie Sejmu po wyborach może odbyć się już w październiku tego roku. Tak?

(Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn: Przyszłego roku.)

No tak, przyszłego roku. Czy to znaczy, że znają już państwo jakąś przybliżoną datę wyborów? Pytam o to dlatego, że my jeszcze tej daty nie znamy. To może być albo październik, albo listopad. I stąd te oszczędności, o których pan minister mówił. Tak?

Przewodniczący Andrzej Misiołek:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Panie Przewodniczący! Panie Senatorze!

Odpowiem najpierw na drugie pytanie. Kancelaria oczywiście nie ma żadnej wiedzy na temat tego, kiedy pan prezydent zarządzi wybory. My musimy patrzeć na kalendarz wynikający z konstytucji. Jak panowie senatorowie doskonale pamiętacie, obecna kadencja – zarówno Sejmu, jak i Senatu – zaczęła się w ostatnim z możliwych terminów wynikających z obowiązującej konstytucji, co z kolei wynikało z terminu wyborów. Z tego, co pamiętam, kadencja ta zaczęła się 8 listopada 2011 r., ale z punktu widzenia konstytucji możliwe jest, żeby wybory odbyły się w takim terminie, który pozwoli panu prezydentowi na zwołanie pierwszego posiedzenia Sejmu i Senatu – a trzeba je zwołać w ciągu miesiąca od dnia wyborów – jeszcze w październiku. Nie wiemy oczywiście, kiedy wybory te zostaną zarządzane, ale od strony organizacyjno-finansowej obydwie kancelarie, i Kancelaria Sejmu, i Kancelaria Senatu, muszą być na to przygotowane. Tak więc to jest odpowiedź na pytanie drugie.

Panie Senatorze, jeśli chodzi o pytanie pierwsze, to w ciągu ostatnich trzech lat dokonaliśmy w Nowym Domu Poselskim dość dużej inwestycji, polegającej na wymianie instalacji klimatyzacyjnej. Było to oczywiście nieco uciążliwe dla państwa posłów i senatorów, ale udało nam się skrócić termin oddania tej inwestycji prawie o rok. W związku z tym z wyjątkiem drobnych prac związanych z Nowym Domem Poselskim... W tym roku na przykład oddaliśmy do użytku trzy pokoje dla posłów i senatorów niepełnosprawnych. Korzystają z nich jeden z senatorów i jeden poseł. Zrobiliśmy trzy takie pokoje, no ale w międzyczasie drugi niepełnosprawny poseł awansował do Parlamentu Europejskiego, więc w tej chwili pokój ten wykorzystywany jest jako pokój gościnny dla osób ze znaczną niepełnosprawnością. W przyszłym roku, jak już powiedziałem, chcemy też przebudować ladę recepcyjną, żeby przystosować ją do potrzeb osób niepełnosprawnych, ale przede wszystkim stworzyć lepsze warunki pracy dla pań recepcjonistek i dla strażników ze Straży Marszałkowskiej. Żadnych innych znaczących inwestycji, jeśli chodzi o Nowy Dom Poselski, nie planujemy.

To jest, proszę panów, związane z dwiema sprawami. Otóż przyjęty przez poprzednie Prezydium Sejmu i akceptowany przez nowe Prezydium Sejmu plan działań o charakterze inwestycyjnym kładzie nacisk na dwie kwestie, a mianowicie na to, żeby dokończyć inwestycję związaną z Wszechnicą Sejmową, o której mówiłem chwilę temu, i, o ile nie będzie żadnych perturbacji, rozpocząć nową inwestycję, czyli budowę budynku dla komisji sejmowych, który będzie służył i Sejmowi, i Senatowi. Jak panowie doskonale wiecie – sytuacja z dnia dzisiejszego też o tym świadczy – Kancelaria Sejmu i Senatu wzajemnie udostępniają sobie sale. Panowie urzędujecie dzisiaj w salach sejmowych, a za jakiś czas Sejm będzie urzędował w sa-

lach senackich. Budynek ten chcemy zbudować przede wszystkim na potrzeby komisji sejmowych, których mamy dużo. Obradują one w takim, a nie innym trybie, więc kiedy wypada tydzień sejmowy połączony z posiedzeniami komisji, jest naprawdę ciężko. Państwo senatorowie też to odczuwacie, pracując w znacznie mniejszych pomieszczeniach Kancelarii Senatu. Dopiero po zakończeniu tej inwestycji – a planujemy, że będzie ona realizowana w latach 2015–2017 – jeśli taka będzie wola marszałka Sejmu i marszałka Senatu, to znaczy szefów obydwu instytucji, którym służy Nowy Dom Poselski, będziemy gotowi do dyskusji, w jakim kształcie ma on dalej funkcjonować, a potem, ewentualnie, do rozpoczęcia remontu.

Tak że nie przewiduję... No chyba że, odpukać, wydarzy się jakiś kataklizm. Jest to budynek zbudowany w latach osiemdziesiątych, w technologii, w jakiej w tej chwili już się nie buduje, i z materiałów, jakie dostępne były wtedy na rynku. Spójrzmy sobie głęboko w oczy. Każdy z nas pamięta te lata i wie, jak się wtedy budowało. Jeśli jednak nic się nie wydarzy, to do 2018 r. nie będziemy, proszę panów, przeprowadzać żadnych znaczących inwestycji, jeśli chodzi o Nowy Dom Poselski.

Jak dla mnie owe znaczące inwestycje powinny zmierzać do, po pierwsze, radykalnego unowocześnienia Nowego Domu Poselskiego. Przez wyrażenie „radykalne unowocześnienie” rozumiem rezygnację z tych pokoi, które mają po 11–12 m², i budowę modułów dwupokojowych. Liczba pokoi zmalałaby wtedy dość znacznie. W tej chwili jest tych pokoi czterysta dwadzieścia – czterysta trzydzieści, więc docelowo mogłoby ich być dwieście pięćdziesiąt.

Po drugie, potrzebna jest też zmiana, że tak powiem, kształtu tego hotelu, co byłoby jednak trudne do wykonania, dlatego że został on zbudowany w technologii żelaza. Nie da się w nim na przykład podnieść wysokości pomieszczeń, bo od strony konstrukcyjnej jest to niemożliwe. W tej chwili w budownictwie są takie trendy, że tego typu hotel po trzydziestu latach funkcjonowania powinien zostać zburzony i postawiony na nowo, czego przykładem jest... Panowie senatorowie, którzy byli senatorami już w latach dziewięćdziesiątych czy na początku tego wieku, pamiętają hotel Solec, którego już nie ma, bo został zburzony, a na jego miejscu postawiono hotel klasy turystycznej, który w tej chwili nazywa się chyba Etap. Nie, kiedyś nazywał się Etap, a teraz Ibis. Te nazwy się zmieniają.

Środowisko posłów i senatorów dzieli się oczywiście na dwie grupy, to znaczy na akademików i nieakademików. W tej chwili przeważają akademicy, którzy nie wyobrażają sobie funkcjonowania parlamentu bez Nowego Domu Poselskiego. Ja też skłaniam się do poglądu, że przy Sejmie i Senacie powinien funkcjonować hotel. Oczywiście rynek jest w stanie, powiedziałbym, wchłonąć ponad czterystu posłów i stu senatorów. Parlamentarzyści mogą mieszkać na mieście, ale jest duża grupa posłów i senatorów, którzy mimo tych dość akademickich warunków korzystają z Nowego Domu Poselskiego. Wydaje mi się, że tak powinno być nadal. Marszałek Sikorski podziela tę opinię, ale w jednym ze swoich wywiadów powiedział, że decyzję, co dalej z Nowym Domem Poselskim, będzie musiał podjąć nowy marszałek. Pani marszałek Kopacz należała do grupy

akademików, marszałek Schetyna też, ale już marszałek Komorowski należał do tej drugiej grupy osób, które nie mieszkały w Nowym Domu Poselskim.

(*Głos z sali:* No, pan prezydent pewnie już tam nie wróci.)

No chyba że zmienią się zapisy konstytucyjne i powstanie instytucja dożywotniego senatora.

Senator Rafał Muchacki:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Mam jeszcze pytanie dotyczące tabletek. Pan minister powiedział, że w nowej kadencji nastąpi wymiana tabletek. A co stanie się z tymi starymi? Będzie ich sporo. No, czterysta sześćdziesiąt tabletek zostanie wycofanych z użycia.

Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Panie Przewodniczący! Szanowni Panowie!

Kancelaria Sejmu ma już w tej chwili przygotowaną od strony prawnej – a to akurat najtrudniejsza kwestia – koncepcję oferty umożliwiającej naszym posłom kupno tych tabletek według ceny rynkowej. Jeśli posłowie nie będą tym zainteresowani, to tablety te zostaną zmagazynowane. Ewentualnie będą z nich mogli korzystać pracownicy Kancelarii Sejmu. Jest to związane z dwiema rzeczami.

Po pierwsze, mimo iż uważamy, że ten sprzęt jest bezpieczny, przeprowadziliśmy różnego rodzaju analizy i rozmawialiśmy z informatykami. Żaden z informatyków nie daje gwarancji, że to, co było zapisane na tablecie, uda się wyczyścić w sposób stuprocentowy. No, najprostszą metodą wyczyszczenia danych byłoby wrzucenie tabletu pod walec – wtedy bylibyśmy pewni, że pamięć jest wyczyszczona w 100% – ale tego byśmy nie chcieli.

W tej chwili wartość takiego tabletu, z jakiego korzystają nasi posłowie, waha się od 600 zł do 1 tysiąca zł. Myślę, że w momencie, kiedy będziemy przystępować do akcji sprzedaży tych urządzeń posłom – a chcemy to zrobić na przełomie czerwca i lipca przyszłego roku – ta kwota jeszcze spadnie.

Po drugie, są to urządzenia, które zużywają się i technologicznie, i fizycznie. Po prostu nie chcielibyśmy, żeby urządzenia, które mają określony stopień trwałości – a nasi posłowie korzystają z nich bardzo intensywnie – trafiły również do następców obecnych parlamentarzystów. Sytuacja wygląda mniej więcej tak samo jak w przypadku używanych mebli w biurach poselskich.

Ostatnio tablety potaniały. Są też nowocześniejsze i lżejsze. Myślę, że zarówno w Senacie, jak i w Sejmie urządzenia te przyjęły się na tyle, że są już jednym z podstawowych narzędzi pracy posłów i senatorów. Tak że te stare urządzenia chcemy sprzedawać posłom.

Senator Rafał Muchacki:

Dziękuję.

Do tego właśnie zmierzało moje pytanie. Z urządzeniami elektronicznymi wiąże się pewien problem, bo kiedy poseł czy senator przestaje być posłem czy senatorem, dane, które są nich zapisane, mogą się dostać w niepowołane

ręce. Prawda? Wiemy doskonale, że skuteczne wykasowanie tych danych jest właściwie niemożliwe. Informatycy są w stanie odzyskać prawie wszystko, co było na takim urządzeniu zapisane.

Rozumiem, że posłom zaproponowane zostanie odkupienie tych tabletek, których wartość zostanie pomniejszona o koszty amortyzacji. Tak?

Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Panie Senatorze, chcemy powołać trzyosobową komisję. Dwie osoby będą z Kancelarii Sejmu, a trzecią będzie ekspert, którego wynajmiemy. Każde urządzenie będzie podlegało ocenie technicznej. Na samym końcu w protokole pojawi się kwota do zapłacenia, która zostanie zaproponowana posłowi. Uzyskane dochody zasila budżet państwa.

Przewodniczący Andrzej Misiołek:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z panów...

Jeszcze raz pan senator Muchacki.

Senator Rafał Muchacki:

Czy dobrze zrozumiałem, że każdy poseł – pewnie nas też będzie to dotyczyło – będzie musiał oddać swój tablet po to, żeby został on sprawdzony i wyceniony?

(*Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:* Tak, Panie Senatorze.)

Sorry, ale ja podchodzę do tego pragmatycznie. Uważam, że zakup tych tabletek to był strzał w dziesiątkę. Korzystamy z tego i w Sejmie, i w Senacie. To jest rzeczywiście rewelacyjna rzecz. Wydaje mi się jednak, że po czterech latach użytkowania nie wymagają one chyba indywidualnej ekspertyzy. Przecież od tego można zwariować. Jeżeli takie tablety kosztowały, założmy, sześć stówek, to wycenimy je na – rzucam przykładową kwotę – 100 zł i sprzedajmy je wszystkie po tej cenie. Panie Ministrze, czy to nie przesada? Każdy tablet będzie wyceniany osobno? Czy to ma sens?

Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Panie Senatorze, odpowiadając na to pytanie, powiem tak: w ten właśnie sposób skonstruowane są przepisy, jeśli chodzi o gospodarowaniem mieniem Skarbu Państwa. Kancelaria Sejmu co roku organizuje aukcje – informacje o tych aukcjach zamieszczane są na naszej stronie w zakładce „Zbędne i zużyte składniki majątkowe” – w ramach których każda rzecz jest wyceniana oddzielnie.

To jest związane z tym, że mówimy tutaj o dwóch wartościach. Inna jest wartość amortyzacyjna takiego sprzętu – pani dyrektor, która nadzoruje proces inwentaryzacji środków trwałych w Kancelarii Sejmu, może panom szczegółowo to wyjaśnić – a inna jest jego wartość rynkowa. Powiem tak: w przyszłym roku wartość amortyzacyjna tych tabletek będzie wynosiła 0 zł...

(*Pełniąca Obowiązki Dyrektora Biura Finansowego w Kancelarii Sejmu Grażyna Witan:* Tak.)

...właśnie ze względu na inne przepisy dotyczące amoryzacji. A jeśli chodzi o wartość rynkową tego typu sprzętu, to możemy ją sprawdzić na przykład na Allegro.

Żeby pozostać w zgodzie z przepisami, jak również nie być zbyt długo przesłuchiwanym przez organy ścigania... No, szef kancelarii odpowiada za gospodarkę składnikami majątkowymi, które kupowane są za pieniądze z budżetu państwa. Każdy z naszych posłów podpisał umowę użyczenia. Były takie sytuacje, że z winy posła doszło do utraty albo zniszczenia tabletu. Wtedy posłowie albo kupowali nowy sprzęt za własne pieniądze, albo ponosili koszty naprawy. No, w przypadku tabletów naprawa jest dość trudna, bo nie da się na przykład naprawić ekranu. Raz stłuczony ekran powoduje, że sprzęt jest praktycznie bezużyteczny. Żeby pozostać w zgodzie z przepisami i nie mieć potem problemów, musimy oddzielnie wycenić każdą sztukę. Będziemy to robili w dni posiedzeń Sejmu.

Są tacy posłowie, którzy mają sprzęt wyglądający niemalże jak dopiero wyjęty z pudełka, ale są też tacy, których sprzęt jest dość mocno wyeksploatowany. W takich przypadkach cena, jaka zostanie im zaproponowana, będzie niższa. No, oczywiście nie zachęcam do żadnej gwałtownej eksploatacji tego sprzętu po to, żeby mniej za niego zapłacić, bo i tak ceny nie będą wysokie.

Posłowie są tym zainteresowani, bo takie pytania, jakie zadał pan senator, padały również na posiedzeniu sejmowej komisji regulaminowej. Rozwiązanie to zostało przez posłów zaakceptowane.

Przewodniczący Andrzej Misiołek:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze raz pan senator Muchacki.

Senator Rafał Muchacki:

Tylko jedna uwaga. Jak dla mnie to jest kompletnie niezyciowe. W moim odczuciu ten przepis jest kompletnie bezsensowny. Pan minister mówił tutaj o Allegro, ale przecież wiadomo, że taki tablet może kupić tylko dany poseł czy dany senator. Tak że wydaje mi się, że w przyszłości powinniśmy przyjrzeć się różnym głupotom, które można znaleźć w naszym prawie. Ale to już tak na marginesie. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Misiołek:

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z panów senatorów chciałby zabrać głos? Nie widzę chętnych.

Tak więc proponuję, abyśmy przystąpili do głosowania nad projektem budżetu Kancelarii Sejmu na rok 2015.

Kto z panów senatorów jest za przyjęciem tego projektu? (4)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję bardzo.

Dziękuję panu ministrowi i pani dyrektor.

Ogłaszam dwuminutową przerwę techniczną.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Andrzej Misiołek:

Wznawiam obrady po przerwie.

W tej części naszych obrad będziemy omawiali projekt budżetu Krajowego Biura Wyborczego na rok 2015.

Witam serdecznie panią Beatę Tokaj, pełniącą obowiązki szefa Krajowego Biura Wyborczego, i panią Agnieszkę Gałązkę, dyrektora Zespołu Finansowego. Doszła też do nas pani Barbara Staniszevska z Ministerstwa Finansów. Panią również witam.

Proszę o syntetyczne przedstawienie budżetu Krajowego Biura Wyborczego.

(Głos z sali: Proszę włączyć mikrofon)

Dyrektor Zespołu Finansowego w Krajowym Biurze Wyborczym Agnieszka Gałązka:

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Chciałabym przybliżyć panom budżet Krajowego Biura Wyborczego na rok 2015. Otóż na działalność Krajowego Biura Wyborczego w 2015 r. zaplanowaliśmy wydatki w wysokości 51,5 miliona zł, co stanowi 105,1% zmodyfikowanego planu na rok 2014, w którym wydatki wynosiły 49 milionów 9 tysięcy zł. Projekt wydatków obejmuje dotacje celowe dla gmin na prowadzenie i aktualizację stałego rejestru wyborców, świadczenia na rzecz osób fizycznych, wydatki bieżące, w tym oczywiście wydatki na wynagrodzenia, oraz wydatki majątkowe.

W grupie wydatków związanych z dotacjami zaplanowaliśmy wydatki na prowadzenie i aktualizację stałych rejestrów wyborców – jest to zadanie zlecane gminom – w kwocie 6 milionów 532 tysięcy zł. Ta kwota nie została zwiększona, utrzymuje się na poziomie roku 2014.

W grupie obejmującej świadczenia na rzecz osób fizycznych uwzględnione są wydatki, które zaplanowano na zakup okularów do pracy przy komputerze. Zaplanowaliśmy też, tak jak co roku, jedną odprawę pośmiertną. Niestety takie wypadki również zdarzają się w naszym biurze. W projekcie przyjęto tę samą kwotę, która była w projekcie na 2014 r., czyli 79 tysięcy zł.

Jeśli chodzi o wynagrodzenia i pochodne od wynagrodzeń, to w projekcie budżetu Krajowego Biura Wyborczego, poza utrzymaniem dotychczasowego poziomu wynagrodzeń, zaplanowano również środki na tak zwane dodatki wyborcze, które przyznawane są pracownikom przez okres trzech miesięcy w wysokości do 50% wynagrodzeń zasadniczych. Dotyczy to tylko wyborów powszechnych, czyli tych ogólnokrajowych. Kwota na wypłatę jednej tego typu premii dla wszystkich pracowników biura wynosi około 1 miliona 471 tysięcy zł. Na przyszły rok planowane są dwie akcje wyborcze, to znaczy wybory prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i wybory do parlamentu, co daje kwotę 2 milionów 943 tysięcy zł. Chciałabym w tym miejscu powiedzieć, że wydatki te nie są ujęte w ustawie o budżecie. Ujęto je w ustawie budżetowej, natomiast nie zostały przez ministra finansów włączone do ustawy o budżecie zgłoszonej przez Krajowe Biuro Wyborcze.

Jeśli chodzi o pozostałe wydatki bieżące, to są to wydatki związane z codzienną działalnością Krajowego Biura Wyborczego. Jesteśmy instytucją, która ma centralę

w Warszawie, ale posiada również czterdzieści dziewięć delegatur we wszystkich byłych województwach. Na wydatki bieżące dla wszystkich jednostek zaplanowano kwotę 10 milionów 295 tysięcy zł. Mieszczą się w tym wszystkie opłaty związane z czynszem za wynajmowane lokale, jak również środki na wynagrodzenia bezosobowe, z których wypłacane są wynagrodzenia dla Państwowej Komisji Wyborczej i pięćdziesięciu jeden komisarzy wyborczych. Niewielką część tych wydatków stanowią wydatki na umowy-zlecenia. Jest to kwota 4 milionów 100 tysięcy zł.

Pozostałe wydatki, takie jak wydatki na zakup materiałów i wyposażenia, to tak naprawdę jedyne kwoty, która troszeczkę się zwiększają. Jest tak ze względu na to, iż Krajowe Biuro Wyborcze w 2014 r. podpisało z Kancelarią Prezydenta RP umowę użyczenia dotyczącą nowych pomieszczeń biurowych. W tej chwili zajmujemy pomieszczenia w budynku przy ulicy Wiejskiej. Mieścimy się na trzech piętrach. W momencie, kiedy zlikwidowana została przychodnia lekarska w budynku przy ulicy Frascati, Kancelaria Prezydenta zaproponowała Krajowemu Biuru Wyborczemu, żeby zmieniło dotychczasową siedzibę, ponieważ nasze pomieszczenia bardzo przydadzą się samej kancelarii. Podpisaliśmy więc umowę, że przeniesiemy się do pomieszczeń po przychodni i pomieszczeń na pierwszym piętrze, gdzie w tej chwili znajduje się jedno z biur Kancelarii Prezydenta RP. Niestety budynek ten wymaga dostosowania. Generalnego remontu wymagają zwłaszcza te pomieszczenia, które przejęliśmy po przychodni. Podpisaliśmy już umowę z gospodarstwem pomocniczym o zastępstwo inwestorskie. Przeprowadzone zostały także wszystkie prace inwentaryzacyjne zmierzające do wyłonienia projektu budowlanego. Stąd też wydatki majątkowe na rok przyszły zwiększają się nam do kwoty 1 miliona 500 tysięcy zł. Praktycznie całkowicie zrezygnowaliśmy z jakichkolwiek zakupów inwestycyjnych, zostawiając jedynie kwotę 20 tysięcy zł na zakup programu finansowo-księgowego dla naszej centrali. Jest to konieczne z tego względu, że dotychczasowa umowa wygasa, a koszty naszego obecnego programu są w tej chwili niewspółmierne do jego funkcjonalności. Dlatego postanowiliśmy go zmienić. Pozostała kwota mieści się w paragrafie dotyczącym wydatków inwestycyjnych. Zwiększają nam się również – no, o niewielką kwotę, bo o około 80 tysięcy zł – wydatki na zakup materiałów i wyposażenia. Musimy doposażyć te nowe pomieszczenia, które mamy nadzieję przejąć w połowie przyszłego roku, ponieważ będzie ich troszeczkę więcej niż tych, które mamy do dyspozycji w chwili obecnej. Pozostałe wydatki zaplanowane są na poziomie roku 2014. Nic się tutaj nie zmienia.

Z kolei jeśli chodzi o wydatki zaplanowane na zadania wyborcze w ramach rezerwy celowej, to na 2015 r. przewidziana została kwota 355 milionów 920 tysięcy zł. Chodzi o wydatki na wybory prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, koszty niszczenia dokumentów z tych wyborów, wydatki na wybory uzupełniające do Senatu i na ponowne, przedterminowe wybory samorządowe, które są już, że tak powiem, zarządzane w bardzo wielu miejscach. Na te wybory również przewidujemy środki w przyszłorocznej rezerwie. Zaplanowane zostały także wydatki na wybory do

Sejmu i do Senatu, a także na pokrycie kosztów publikacji związanych z tymi wyborami. Stałą pozycją w naszym projekcie budżetu, jeżeli chodzi o rezerwę celową, są wydatki związane z ogólnokrajowym referendum. Corocznie wliczamy je do rezerwy celowej.

Tak oto w skrócie przedstawia się projekt budżetu Krajowego Biura Wyborczego na 2015 r.

Pełniąca Obowiązki Szefa Krajowego Biura Wyborczego Beata Tokaj:

Czy mogłabym coś dodać?

(Przewodniczący Andrzej Misiołek: Oczywiście, Pani Minister.)

Nawiążę do tego, co powiedziała pani dyrektor Gałązka. Otóż budżet Krajowego Biura Wyborczego właściwie zaplanowany został na poziomie 2014 r. Zwiększyliśmy go tylko o wydatki inwestycyjne na zmianę siedziby, jak również, o czym także powiedziała pani dyrektor, dodatki wyborcze dla pracowników Krajowego Biura Wyborczego, które notabene zostały zamrożone.

W tym miejscu chciałabym poprosić szanowną komisję o pomoc w odmrożeniu tych dodatków. Są to wynagrodzenia przyznawane tylko w przypadku wyborów powszechnych, to znaczy tylko wtedy, kiedy wybory te się odbywają. Jeżeli chodzi o wybory uzupełniające, to takich dodatków nie ma. W tej chwili zakres naszych zadań wyborczych jest dużo większy niż wcześniej. Mam na myśli chociażby wybory w okręgach jednomandatowych, jak również wygaszanie i obsadzanie mandatów. Do tej chwili zarządzono już sto dwanaście akcji wyborczych, a osoby pracujące w delegaturach zarabiają naprawdę niewiele. Są to ludzie po studiach, mający doświadczenie w pracy w organach wyborczych, oddani, pracujący w soboty i niedziele. Swego czasu w okręgu katowickim była taka sytuacja, że tylko przez dwa tygodnie nie przeprowadzano żadnych wyborów uzupełniających. Delegatury składają się z około siedmiu – ośmiu osób. Oczywiście w większych ośrodkach tych osób jest dziesięć – jedenaście, ale w tych mniejszych jest ich około sześciu. Wynagrodzenia są bardzo małe, dlatego bardzo prosiłabym o odmrożenie tych dodatków, które – jak już wcześniej zaznaczono – stanowią 50% wynagrodzenia zasadniczego. Tak naprawdę pracownik w delegaturze dostaje na rękę około 600 zł miesięcznie.

Ponieważ pracownikom przysługują dodatki wyborcze, myśmy nie planowali nadgodzin. Do tej chwili chyba trzy razy zdarzyło się, że pracownicy delegatur występowali o wypłatę wynagrodzenia za godziny nadliczbowe. Niestety nie zaplanowaliśmy tego, ponieważ sądziliśmy, że pracownikom przyznane zostaną dodatki wyborcze. Nie mamy pieniędzy na wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, a boimy się, że pracownicy będą się ich domagać na drodze sądowej.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No, jeśli chodzi o dodatki, to tamto zarządzenie zostało zmienione, więc przysługują one w ramach posiadanych środków. Mimo zapewnień ministra finansów środków tych jednak nie otrzymaliśmy. Na spotkaniu z ówczesnym sekretarzem Państwowej Komisji Wyborczej, panem mi-

nistrem Czaplickim, minister finansów obiecywał, że w 2015 r. środki te nie zostaną zablokowane, ale niestety stało się inaczej.

Senat uwzględnił oczywiście piętnaście dodatkowych etatów i środki na związane z tym wynagrodzenia, ale to dla nas niestety zbyt mało. Musimy wzmocnić sekcję informatyczną, ponieważ w tej chwili nasz system informatyczny budowany jest od nowa. Nie mamy tych etatów aż tyle, żeby przyznać je delegaturom, dlatego prosilibyśmy o pomoc w odmrożeniu tych dodatków.

Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Misiołek:

Dziękuję bardzo, Pani Minister.
Otwieram dyskusję.

Najpierw udzielię głosu sobie samemu i postaram się odnieść do tego, co pani minister powiedziała w ostatniej części swojej wypowiedzi. Mianowicie mam świadomość, że ten przyszły rok będzie szczególnie trudny, jeżeli chodzi o Państwową Komisję Wyborczą, bo najpierw odbędą się wybory prezydenckie, a potem wybory parlamentarne, jednak dokonanie zmian w budżecie na poziomie komisji senackiej wymagałoby pewnych uzgodnień z Ministerstwem Finansów. Należałoby wskazać, skąd mielibyśmy te środki pozyskać i jak wysoka miałyby to być kwota. Z tego, co wiem, takich uzgodnień nie ma. Są tutaj panie, które reprezentują Ministerstwo Finansów, więc może je też poproszę o zabranie głosu w tej sprawie. Myślę jednak, że to wymaga pewnych uzgodnień na poziomie ministra finansów i szefa Krajowego Biura Wyborczego. Trzeba by po prostu dograć pewne kwestie. Byłoby to oczywiście możliwe jeszcze w trakcie tego posiedzenia Senatu, które odbędzie się po Nowym Roku. W trakcie tamtego posiedzenia również będzie można zgłaszać poprawki, ale muszą być one, tak jak powiedziałem, uzgodnione. Nie wiemy nawet, o jakiej kwocie rozmawiamy i skąd miałyby ona zostać pozyskana, więc korekta tego projektu na poziomie komisji nie jest, w moim odczuciu, możliwa.

(Pełniąca Obowiązki Szefa Krajowego Biura Wyborczego Beata Tokaj: Mogę odpowiedzieć?)

Tak, proszę bardzo. Najpierw pani minister, a potem poproszę o wypowiedź panią z ministerstwa.

Pełniąca Obowiązki Szefa Krajowego Biura Wyborczego Beata Tokaj:

Dziękuję bardzo.

Jeśli chodzi o dodatki wyborcze, to ta kwota została już zaplanowana i znalazła się w ustawie budżetowej, tak jak to wcześniej uzgodniliśmy. Problem w tym, że nie znalazła się w ustawie o budżecie, mimo że wcześniej poczyniliśmy odpowiednie uzgodnienia.

Chciałabym jeszcze dodać, że wcześniej, na przykład w czasie wyborów w 2010 r., dodatki wyborcze zawsze były przyznawane. Nie dostawaliśmy podwyżek, ale dodatki wyborcze zawsze były. Ta sytuacja zmieniła się w tym roku. Jest to dla nas niezrozumiała decyzja. Nie wiemy, dlaczego dodatki te zostały raptem zamrożone.

Przewodniczący Andrzej Misiołek:

Z tego, co wiem, ustawa o budżecie została już podpisana przez pana prezydenta. Ta ustawa już obowiązuje, więc jej zmiana jest w tym momencie po prostu niemożliwa.

Proszę panią z Ministerstwa Finansów o komentarz.

Główny Specjalista w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów Iwona Sokolińska:

Iwona Sokolińska, Ministerstwo Finansów.

Wynagrodzenia w Krajowym Biurze Wyborczym, podobnie jak w innych jednostkach pozarządowych, zostały zamrożone w ustawie o budżecie. Jak powiedział pan przewodniczący, ustawa ta została już podpisana przez prezydenta i opublikowana.

Kwestia dodatków wyborczych była przedmiotem dyskusji w parlamencie zarówno przy okazji prac nad ustawą o budżecie, jak i projektem budżetu KBW na przyszły rok. Niestety postulat Krajowego Biura Wyborczego nie znalazł aprobaty posłów i senatorów.

Przewodniczący Andrzej Misiołek:

Dziękuję.

Czy ktoś z panów senatorów chciałby jeszcze o coś zapytać?

Senator Muchacki. Proszę bardzo.

Senator Rafał Muchacki:

Chciałbym zapytać o jedną rzecz. W piśmie, które dostał pan przewodniczący Andrzej Misiołek, jest napisane, że państwa biuro zatrudnia pięćdziesięciu pięciu dyrektorów delegatur i zespołów. Tak? To ile w Polsce jest tych delegatur?

Pełniąca Obowiązki Szefa Krajowego Biura Wyborczego Beata Tokaj:

Delegatur jest czterdzieści dziewięć.

(Senator Rafał Muchacki: Tyle, ile było starych województw. Tak?)

Tak. Tyle, ile starych województw.

I są jeszcze zespoły Krajowego Biura Wyborczego, które działają tutaj, w Warszawie.

Senator Rafał Muchacki:

Domyślam się, że po reformie administracyjnej nie było reformy Krajowego Biura Wyborczego. Kiedyś było czterdzieści dziewięć województw i zostało czterdziestu dziewięciu dyrektorów. Widać, że nie było tutaj reformy. Aż się prosi, żeby dyrektorów było szesnastu, tak jak w przypadku wojewodów. Kiedyś było ich czterdziestu dziewięciu, a teraz jest szesnastu. Czy mam rozumieć, że zostało to po staremu, bo ktoś o tym po prostu zapomniał, czy też takie są potrzeby?

Pełniąca Obowiązki Szefa Krajowego Biura Wyborczego Beata Tokaj:

Nie, nikt o tym nie zapomniał. Obszar działania delegatur jest trochę inny ze względu na okręgi wyborcze. Gdyby w jednym województwie była tylko jedna delegatura, mogłaby sobie ona nie poradzić. Zostawiono czterdzieści dziewięć delegatur właśnie po to, żeby wybory przebiegały sprawnie. Nikt o tym nie zapomniał, to było celowe.

Przewodniczący Andrzej Misiołek:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z panów senatorów chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę chętnych.

Proponuję więc, abyśmy przystąpili do głosowania nad projektem budżetu Krajowego Biura Wyborczego na rok 2015.

Kto z panów senatorów jest za przyjęciem tego projektu? (3)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Dziękuję bardzo.

W związku z wynikiem głosowania projekt ten został przez komisję przyjęty.

Bardzo dziękuję pani minister i pani dyrektor za przybycie.

Ogłaszam dziesięciominutową przerwę techniczną.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Andrzej Misiołek:

Wznawiam obrady po przerwie.

W tej części obrad będziemy dyskutowali nad budżetem Kancelarii Senatu na rok 2015.

Witam serdecznie panią minister Ewę Polkowską, szefa Kancelarii Senatu, i panią Agnieszkę Szlązak, dyrektor Biura Finansowego.

Proszę panią minister o syntetyczne zreferowanie budżetu kancelarii.

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Jak państwo pamiętacie, proces opiniowania projektu budżetu Kancelarii Senatu przed wysłaniem go do ministra finansów i scaleniem z resztą budżetu państwa przechodziliśmy w sierpniu tego roku. Już wtedy przedłożyłam państwu ten budżet i szczegółowo go omówiłam. Dzisiaj przedkładam państwu budżet na 2015 r. zawierający zmiany, które zostały wprowadzone podczas prac sejmowych. W zasadzie chciałabym opowiedzieć właśnie o tych zmianach, bo w pozostałej części projektu nic się od sierpnia nie zmieniło. Nasze zamierzenia są takie same, jednak musimy je trochę skorygować ze względu na poprawki, które wprowadzone zostały w Sejmie. Otóż Komisja Finansów Publicznych, która przedkładała projekt ustawy budżetowej na posiedzeniu plenarnym Sejmu, dwiema poprawkami wykreśliła z na-

szych wydatków bieżących łącznie 2 miliony 100 tysięcy zł. W związku z tym nasz obecny budżet jest tak naprawdę o 2% mniejszy od tego, który pan marszałek przedkładał państwu w sierpniu. W porównaniu do roku obecnego jest on mniejszy o 4,2%. Już o tamtym sierpniowym budżecie, który był mniejszy od tegorocznego o około 2%, można było powiedzieć, że jest oszczędny, ale ten obecny, uszczuplony o 4,2%, jest jeszcze bardziej oszczędny.

Po dzisiejszej rozmowie z panem marszałkiem chciałyby państwa zapewnić, że zrealizujemy wszystkie przedsięwzięcia, które planowaliśmy, przedstawiając ten sierpniowy projekt budżetu, mimo że Sejm zmniejszył nasze wydatki o 2 miliony 100 tysięcy zł. W zasadzie nie prosimy o to, aby komisja dokonała jakichś korekt przywracających nam te środki. Zrobiliśmy analizę naszych wydatków oraz potrzeb i... Jesteśmy oszczędni, a potrafimy być jeszcze oszczędniejsi, więc w żaden sposób nie wpłynie to na intensywność wykonywania mandatów przez państwa senatorów. Tak więc zmniejszymy wydatki bieżące kancelarii o 2 miliony 100 tysięcy zł. Mam nadzieję, że uda się to zrobić bez szkody dla, dotychczas dobrze wykonywanej, pracy kancelarii. Naszą funkcją jest obsługa Senatu, jego organów i państwa senatorów.

Dziękuję bardzo.

Oczywiście jestem gotowa odpowiedzieć na szczegółowe pytania.

Przewodniczący Andrzej Misiołek:

Dziękuję, Pani Minister.

Otwieram dyskusję.

Pozwolę sobie zabrać głos jako pierwszy. Przyszły rok jest rokiem wyborczym. Chciałbym się więc dowiedzieć, jakie przyjęto założenia dotyczące wymiany senatorów. Chodzi mi o założenia dotyczące tego, ilu będzie nowych senatorów. Wiąże się to oczywiście z wyposażeniem biur itd.

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Panie Przewodniczący, jeżeli można, to od razu odpowiem na to pytanie. W oparciu o analizę wszystkich dotychczasowych kadencji założyliśmy, że między VIII a IX kadencją dokona się wymiana na poziomie 70%. Nasze szacunki są takie, że będziemy mieli 70% nowych senatorów. Taka duża wymiana składu Senatu zdarza się cyklicznie co dwie, trzy kadencje. W związku z tym przyjęliśmy takie właśnie założenie.

Oczywiście środki finansowe, które zaplanowaliśmy na zmianę kadencji, zakładając, że dojdzie do siedemdziesięcioprocentowej wymiany składu Senatu, to środki znaczone. Znaczy to, że jeśli nie wydamy ich na ten cel, to wrócą one do budżetu. Po wspomnianej analizie musieliśmy się zabezpieczyć, ale jeśli wymiana składu Senatu będzie mniejsza, to oczywiście te niewykorzystane środki zostaną zablokowane i zwrócone w ostatnim kwartale roku. Będą ponownie do dyspozycji ministra finansów.

Na przestrzeni dwudziestu pięciu lat funkcjonowania Senatu kształtowało się to bardzo różnie, ale można powiedzieć, że zwykle następuje wymiana 40–70% se-

natorów. Biorąc pod uwagę tę cykliczność i pewne uwarunkowania polityczne czy też wydarzenia, które miały miejsce na scenie politycznej, przyjęliśmy, podobnie jak Kancelaria Sejmu, że nastąpi prawie maksymalna wymiana składu Senatu.

Przewodniczący Andrzej Misiołek:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z panów senatorów chciałby jeszcze zabrać głos w dyskusji?

Ponieważ nie widzę chętnych, przystępujemy do głosowania.

Kto z panów senatorów jest za przyjęciem projektu budżetu Kancelarii Senatu na rok 2015? (4)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję bardzo.

Panowie Senatorowie, zaraz przystąpimy do głosowania nad całością ustawy budżetowej. Części, które tutaj omawialiśmy, to „Kancelaria Prezesa Rady Ministrów”, „Kancelaria Prezydenta RP”, „Kancelaria Sejmu”, „Krajowe Biuro Wyborcze” i „Kancelaria Senatu”.

W związku z dyskusją dotyczącą Krajowego Biura Wyborczego, która odbyła się kilkanaście minut temu, proponuję, żebyśmy w naszej opinii zasygnalizowali problem polegający na tym, że pomimo zaplanowania w ustawie budżetowej dodatkowych środków na wynagrodzenia dla pracowników Krajowego Biura Wyborczego środki te nie mogą być wydatkowane ze względu na ich zamrożenie w ustawie o budżecie. Chciałbym, żebyśmy zawarli to w odpowiednim wniosku do Komisji Budżetu i Finansów Publicznych.

Kto jest za przyjęciem wszystkich omawianych tutaj części budżetu? (4)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję bardzo.

(*Głos z sali:* Musimy jeszcze wybrać sprawozdawcę.)

Jeżeli nie macie państwo nic przeciwko temu, to na dzisiejszym posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych sprawozdawcą będę ja.

Bardzo dziękuję pani minister za przybycie i zreferowanie budżetu. Dziękuję również pani dyrektor. Dziękuję panom senatorom. Dziękuję pani z Ministerstwa Finansów, panu legislatorowi i panu sekretarzowi.

Zamykam posiedzenie komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 12 minut 14)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii